

Węgrzy przeszli na zapobiegawcze szczepienia masowe przeciw wściekliznie psów. Według Schwanner'a Jenő w roku 1939 zaszczepiono przeszło 700.000, a w roku 1942 przeszło 900.000 psów. Wzrost liczby zaszczepionych psów pochodzi z powiększenia terytorium. Z każdym rokiem masowych szczepień zapobiegawczych coraz bardziej zmniejszało się pole dożę (ogodne do rozwoju zarazka).

Na podstawie literatury i własnych obserwacji poczynionych na Węgrzech twierdzą, że masowe szczepienia zapobiegawcze psów szczepionką „węgierską” w połączeniu z stosowaniem przepisów sanitarno - weterynaryjnych i wprowadzeniem podatku od psów, jest tańszą i skuteczniejszą metodą zwalczania wścieklizny niż dotychczas obowiązujące przepisy weterynaryjno - sanitarne, co widzimy wyraźnie na przykładzie Węgier.

### Wojewódzki Zakład Higieny Weterynaryjnej w Radomiu.

Kierownik: Dr JAN CHWALIBOG.

JAN CHWALIBOG

Radom

## Zakaźne choroby drobiu w powiecie radomskim w latach 1942 - 1944)\*

Kiedy w kwietniu 1942 roku objąłem stanowisko bakteriologa w Weterynaryjnej Pracowni Bakteriologicznej Rzeźni Miejskiej w Radomiu, w zakres badań Pracowni weszły sprawy i badania diagnostyczne z zakresu zakaźnych chorób zwierzęcych, a przede wszystkim drobiu. Nie znam dokładnie stanu zdrowotnego drobiu na tym terenie w latach przedwojennych i pierwszych latach wojny, lecz stan, który stwierdziłem w czasie mej trzyletniej pracy na tej placówce, przedstawia się bardzo niekorzystnie. Wielki i konieczny wysiłek czeka hodowców, lekarzy wet. i władze, zanim zdoła się zwalczyć mocno zakorzenione na tym terenie choroby zakaźne drobiu. Na powstanie tego stanu rzeczy złożyło się wiele czynników. Głównymi z nich, nie wymienając wojny z jej wazehadronnymi następstwami, są:

1) prawie zupełne niezawiedzenie, co do istoty i niebezpieczeństwa zakaźnych chorób drobiu, większości robotników, którzy hodują drób ubocznie bez specjalnego zainteresowania się tą dziedziną. Do tego dołączają się jeszcze liczne, dotąd zachowane przesady jak np.: że złechta kura przetrzucona na podwórko sąsiadki „wyprowadzi” zarazę z własnego gospodarstwa i inne.

2) niedoceniając zabiegów zmierzających do wytrycia lub zapobiegania chorobom (szczepienia zapobiegawcze, badania krwi),

3) częste bagatelizowanie i niewykonanie zarządzeń sanitarno - weter., dotyczących:

a) usuwania w odpowiedni sposób zwłok ptactwa, nawozu itp.,

b) dezynfekcji kurników i wszelkich przedmiotów mających styczność z chorym drobiem.

4) niedostateczne zwracanie uwagi na znaczenie higieny w wychowie ptactwa, a specjalnie młodzieży.

Od 9. IV. 1942 roku do końca 1944 roku nadesłano do tutejszej pracowni 213 padłych ptaków, w tym:

kur	108
kuroczą	67
kaczek	9
kacząt	14
gęsi	14
indyków	1

Wyniki badań ilustruje zamieszczona niżej tablica.

W tablicy tej zwraca uwagę duży procent (ponad 25%) przypadków, gdzie nie ustalono powodującej zgon przyczyny.

\*) Praca referatowa odczytana na Zjeździe Lekarzy Wet. Województwa Kieleckiego 6. 7. 1945 roku.

Z powyższych rozważań nasuwa się wniosek: że walkę ze wścieklizną w krajach o silnym zapowietrzeniu, należy oprzeć na:

1) przymusowym przeprowadzeniu raz do roku szczepień wszystkich psów przeciw wściekliznie na koszt właściciela.

2) Wprowadzenie podatku od psów na rzecz samorządu i państwa z przeznaczeniem w samorządzie na prace administracyjne, związane z wykonaniem szczepień, a w państwie na popieranie badań nad wścieklizną.

3) Stosowania obowiązujących dotychczas przepisów sanitarno - weterynaryjnych t. j. wybijania psów chorych i nie-zaszczepionych.

ny. W ogromnej większości wypadki te odnoszą się do paronowych kurocząt, kacząt oraz gęsi i przypuszczam, że powodem ich padnięcia były błędy chowu i karmienia, trudne do ustalenia w pracowni. Z chorób stwierdzonych na pierwszy plan wybijają się trzy: cholera drobiu, tyfus kur i pomór drobiu. Wymienione schorzenia chcę tu pokrótce omówić.

Stwierdzona choroba.	Gatunek drobiu						
	Kury	Kuroczęta	Kaczki	Kaczęta	Gęsi	Indyki	Rozem
Tyfus kur	20	1	—	—	—	—	21
Cholera drobiu	38	—	6	—	8	—	52
Pomór drobiu	36	10	—	—	—	—	46
T. B. C.	2	—	—	—	—	—	2
Grzybica płuc	2	—	—	—	—	1	3
Parazyty wewnętrzne	5	18	—	—	1	—	24
Gicnt	3	—	1	—	—	—	4
Urazy	1	5	1	—	—	—	7
Łrak rozpozu.	1	33	1	14	5	—	54
Razem	108	67	9	14	14	1	213

### Cholera drobiu.

Enzooocje cholery drobiu najczęściej występują jesienią, zimą i wiosną. Potwierdza to skromny materiał tutejszej pracowni.

Np. w 1943 roku stwierdzono 35 wypadków cholery drobiu. Z tej liczby wypadki na wiosnę 1 i wypadek, jesień 19, zimą 15 wypadków.

Naturalnie dane te należy traktować bardzo względnie, gdyż tylko mały procent padłych ptaków dostawał się do Pracowni, jednak oddają one w przybliżeniu stosunek procentowy zachorowań zależnie od pory roku, a ściślej, warunków z nimi związanych. Na podstawie danych, zebranych od właścicieli padłego ptactwa, ustaliłem, że najgwałtowniej i podciągając za sobą największą ofiar, wybuchała cholera tam, gdzie ptactwo zmieniało warunki dotychczasowego bytu jak np. w tuczalniach drobiu.

Dla przykładu podaje następujący przypadek:

Dnia 14. XII. 1942 roku (Nr. badań 2593-5) Stabsweterinär armii niemieckiej, przywiózł do tutejszej Pracowni 1 gęś i 2 kaczki z wojskowej tuozarni drobiu w Piastowie obok Radomia. Wedle jego zapodań padło tam magle kilkadziesiąt sztuk gęsi i kaczek, podejrzewa więc obsługujących drób Żydów o sabotaż, przez zatrucie kamny ptactwa. Prosi zatem o szybką i dokładną zbadanie ptaków w kierunku zatrucia. Przebieg badania ustalił niezbicie, że przyczyną śmierci była cholera drobiu. Diagnozę tą „Stabsweterinär” przyjął niechętnie i z zastrzeżeniami, iż sprawdzi jej wiarygodność.

Masowe zachorowania tłumaczyć można bardzo silnym spotęgowaniem się zjadliwości zarazka przez pasaż u sztuk, które poddały się chorobie. Zakażone tego rodzaju zarazkiem sztuki, stają się odrazu ofiarami infekcji i w efekcie mamy obraz wybitny przez choleraę całych kurdeków, czy hodowli w przeciągu kilku lub kilkunastu dni. Do zakażenia dochodzi najczęściej drogą przewodu oddechowego, następnie pokarmowego możliwe są wypadki zakażenia przez uszkodzony nosokorek. Najpoważniejszym źródłem zakażenia są nosiciele siewcy, sztuki, które po przebyciu choroby wydzielają z wydalninami wielkie ilości zarazków. Okres inkubacji bardzo nierównomierny, może trwać 24 godzin, lecz, również i kilka dni. Najczęstszym przebiegiem jest forma ostra i nadostra, które powodują śmierć ptaków w ciągu 12 do 60 godzin. Rzadsze są wypadki trwania choroby do kilku dni oraz forma chroniczna przeciągająca się w tygodnie i miesiące. Objawy kliniczne nie są charakterystyczne, tak, że tylko na podstawie danych klinicznych trudno ustalić diagnozę. Dopiero dane epizootyczne oraz wynik badania bakteriologicznego pozwalają na postawienie pewnej diagnozy. Obraz anatomo-patologiczny przy formie ostrej jest typowym obrazem septicemii krwotocznej, który specjalnie wyraźnie występuje u ptactwa wodnego. W wypadkach nadostrych zwykle nie dochodzi do wytworzenia się wymienionego obrazu, z powodu zbyt szybkiego przebiegu choroby. Przy przebiegu chronicznym powstają procesy zapalno-nekrotyczne w różnych narządach, a przede wszystkim w wątrobie (drobne, żółtawe szare ogniska). Częstość są też przy tej formie długotrwałe biegunki oraz chroniczne zapalenia stawów. Jedną z form chronicznego przebiegu choroby drobiu jest t. zw. „choroba dzwonek”, która powstaje prawdopodobnie przez zakażenie śródskórne.

W pracowni tutejszej diagnozę cholery drobiu stawiano na podstawie następujących danych:

- 1) obrazu anatomo-patologicznego
- 2) w wypadkach świeżych — stwierdzenie w preparatach krwi pałeczek, bipolarnych.
- 3) posiewów wprost z materiałów (z następnym przebadaniem szczepów tak pod względem morfologicznym jak i biochemicznym).
- 4) szczepienia zwierząt doświadczalnych.

Przystępując do omówienia możliwie najskuteczniejszego zwalczania cholery drobiu musi się to uczynić, mając na uwadze epizootologiczne właściwości zarazka. Wiedząc zatem o jego właściwościach saprofitycznych, przechodzących w wybitnie chorobotwórcze tylko przy sprzyjających okolicznościach, zwalczanie będzie szło w pierwszym rzędzie w kierunku usunięcia tych momentów. Rozumie się przez to danie p. notwu jaknajkorzystniejszych warunków bytowania, tak pod względem karmienia, jak i wychowania.

W gospodarstwach, w których wystąpiła już cholera drobiu, najodpowiedniejszym byłoby usunięcie całego pogłowia ptactwa, a dopiero po dokładnej dezynfekcji i po upływie odpowiedniego czasu, odnowienie pogłowia materiałem z kurdeków niezarażonych. Ten jednak sposób ze względu na warunki ekonomiczne jest trudny do przeprowadzenia. Latawiejszym jest zastosowanie eliminacji wszystkich sztuk podejrzanych o chorobę i konstytucyjnie słabszych, — pozostały zaś drób zabezpieczyć przez szczepienie. Odporność przy cholera drobiu istnieje tylko tak długo, jak długo w organizmie znajdują się zarazki - antygeny — wywołujące tworzenie się w organizmie ciał ochronnych. Jest to zatem odporność krótkotrwała nawet po przechorowaniu i wyzdrowieniu normalnym, tak samo więc i przy sztucznej wakcytacji.

Szczepienia zapobiegawcze stosowane dwa razy do roku wczesną wiosną i wczesną jesienią, dają naogół dobre wyniki. (Szczepienie dwukrotne: pierwsze surowicą i wakcyną, po 6-8 dniach samą wakcyną w podwójnej ilości).

W czasie mej 3-letniej pracy na tym terenie, miałem pod swą opieką parę większych hodowli drobiu w ten sposób chronicznych. Mimo padania drobiu na cholera w najbliższym sąsiedztwie nie doszło w nich ani razu do wybuchu enzoozji. Podobno dobre wyniki osiągnąć można przez stosowanie badań serologicznych, eliminując, na podstawie ich wyników, dodatnio reagujące ptaki.

## Tyfus kur.

Tyfus kur stwierdziłem w czasie sprawozdawczym w 15 wypadkach.

Schorzenie to wywołuje pałeczka z grupy Salmonelli. Od innych zarazków z grupy Salmonelli odróżnia się jedynie (jak i pałeczka białej biegunki kurczątki) brakiem rzęsek, a zatem i ruchu.

Kury zarażają się głównie drogą przewodu pokarmowego, lecz możliwe jest również zakażenie przez drogi oddechowe. Źródłem zakażenia są ptaki chore chronicznie, oraz zdrowieńcy (nosiciele - siewcy), wydzielający z kałem żywe zarazki, które następnie mogą być rozprzestrzenione w najrozmaitszy sposób.

Przytoczę tu pewien ciekawy przypadek stwierdzony w tutejszej pracowni. Dnia 1. V. 1942 r. zjawił się w pracowni pewien stary, chorowity człowiek (Tomasz Nowak z kolonii Rawica, gm. Kuczki) skierowany do pracowni przez doradcę prawnego, z prośbą o zbadanie w kierunku zatrucia przyniesionej próbki narządów kury.

Zapytany o bliższe szczegóły, wyjaśnił, że podejrzewa swe dorosłe dzieci o chęć strucia go na tle sporów majątkowych. Przed kilku dniami córka jego zabiła jałąką starą chudą kurę i z niej sporządziła mu rosół. Wnętrznosci tej kury były „zgnile”, jak się wyraził. Po spożyciu tego rosółu i mięsa z kury poczuł się na drugi dzień ciężko chorym. Przytoczył następujące objawy: silny ból i zawroty głowy, bóle brzucha i krzyża oraz bardzo silna biegunka. Przypuszcza, że córka dodała „coś” do tego rosółu. Przyniesione próbki zwłok kury (badanie Nr. 339/42) były częścią kregosłupa z żebrami i częściami płuc w stanie surowym.

Podejrzewając możliwość zatrucia, wywołanego przez zatrucawcze mięsa, zastosowałem metodę namażania w bulionie Müllera i posiewy wprost z materiału. Otarzynalem szczep, który po dokładniejszym przebadaniu okazał się szczepem tyfusu kur. Naturalnie nie można w wypadku tym wysnuwać wniosków, iż przyczyną schorzenia u człowieka była pałeczka tyfusu drobiu, lecz osobiście nie odrzucając przypuszczenia, że zaistniał związek przyczynowy między chorobą kury, a schorzeniem człowieka, po jej spożyciu. Okres inkubacji tyfusu kur trwa przeciętnie 2 — 12 dni. Przebieg choroby najczęściej chroniczny, z objawami ze strony przewodu pokarmowego (długotrwałe biegunki — postawa „pingwina” przy zapaleniu otrzewnej).

Zdarzają się jednak wypadki ostrego przebiegu choroby, w których schorzenie trwa tylko dni kilka i śmiertelność dochodzi do 100%. Sam obserwowałem tego rodzaju przebieg tyfusu kur w kurniku majątku Mrów gm. Wierzbica. W przeciągu tygodnia wyginęło tam do nogi kilkadziesiąt sztuk „kamażynów”. W podobnych wypadkach klinicznie i sekcyjnie spotykamy się z obrazem osorej septicemii i bez badania bakteriologicznego nie można odróżnić tyfusu kur od cholery drobiu.

Przy przebiegu chronicznym występuje zwykle typowy obraz anatomo-patologiczny, polegający na: silnym powiększeniu śledziona i wątroby (nie spotykane przy cholera i pomorze). Wątroba tłuszczowo zwyrodniała bardzo krucha, wąsatek czego dochodzi często przy zadziałaniu urazów zewnętrznych, do jej pęknięcia i śmierci ptaka przez krwotok zewnętrzny. Trzy takie wypadki stwierdziłem w tutejszej pracowni. W wątrobie i śledzionie spotyka się różnej wielkości ogniska zapalno - nekrotyczne koloru szaro - żółtego, czasem występują one i w innych narządach.

W przewodzie pokarmowym znajdujemy chroniczny katar jelit. Często jest zapalenie otrzewnej z nagromadzeniem włóknistego eksudatu. W jajniku zmiany polegające na zmniejszeniu i skurczeniu części jajeczek.

Diagnoza Pracowni opierała się, poza stwierdzeniem zmian anatomo-patologicznych na posiewach, badaniu własności serologicznych i biochemicznych otrzymanych szczepów (rzędy barwne).

Co do zapobiegania tyfusowi kur, to leczenie objawowe nie daje rezultatów. Wyniki szczepień zapobiegawczych są jeszcze polem do dyskusji. Sam stosowałem na tutejszym terenie, auto-szczepionki, sporządzone przez f-mę Mgr. Klauwego (wówczas Asid) ze szczepów wysohnionych w tutejszej pracowni i przesłanych do Drwalewa. Aby zająć zdecydowane stanowisko w sprawie tych szczepień, mam za mało danych, gdyż dłuższej obserwacji szczepionych kurdeków, wskutek trudności wojennych, nie miałem możliwości przeprowadzić. Najpewniejszym środkiem zdaje się być eliminacja nosicieli i siewców, wykrywanych metodą serologiczną.

## Pomór drobiu.

Po raz pierwszy zdiagnozowałem pomór drobiu w pow. radomskim w kwietniu 1943 roku. W jednym z majątków będących w zarządzie niemieckim, zaczęły nagle masowo padać kury. Naczelnik Wydziału Weter. „Dystryktu radom-

skiego" polecił mi udać się wraz z nim na miejsce, celem ustalenia choroby. Po zebraniu możliwie dokładnej anamnezy, okazało się, iż kury poczęły chorować i ginąć w parę dni po sprowadzeniu do tego majątku kilku ptaków. *Ptactwo to zostały sprowadzone z powiatu opatowskiego, lecz tam dostały się (wedle przypuszczalnych danych) z Niemiec.* Po przeprowadzeniu na miejscu sekcji kilku kur i następnym badaniu bakteriologicznym w Pracowni, stwierdziłem pomór drobiu. Od tego czasu pomór rozprzestrzenił się niezwykle szybko po całym powiecie i szczególnie w 1943 roku poczynił wśród pogłowia kur olbrzymie spustoszenie. W niektórych wioskach wyginęły wszystkie kury. Wedle danych, które udało mi się zebrać, indyki i perliczki zachorowywały rzadko, a ptactwo wodne wogóle nie podlegało schorzeniu.

Pomór drobiu wywołany jest przez zarazek przesykalny, stwierdzony po raz pierwszy w 1901 r. przez Comaniniego i Savonuzziego. Zarazek ten należy do najmniejszych zarazków przesykalnych. Co do jego wielkości istnieje jednak niezgodność u badaczy. Jedni określają ją na 2,3—2,5 milimikr. inni na 60—120 milimikr. Hodować się daje w kulturach tkankowych np. w jajach i embrionach kurcząt. Na wyższą temperaturę, jest podobnie jak i inne zarazki przesykalne mało odpornym, 65 stop. C. zabija go prawie natychmiast. Podobnie słabe roztwory zwykle używanych środków dezynfekcyjnych chemicznych, zabijają go w krótkim czasie. Zimno działa na zarazek pomoru drobiu konserwująco. W zamrożonym mięsie utrzymuje się do 300 dni. W krwi zmieszanej z gliceryną do 270 dni. Zjadliwość zarazka jest bardzo zmienna. Tak np. w 1943 roku pomór drobiu w tutejszym powiecie podlegał za sobą wdęcej ofiar niż w 1944 roku, w którym zachorowałem łagodniejszą formę przebiegu choroby i dość znaczną ilość ozdrowieńców.

Zakażenie w warunkach naturalnych następuje przez przewód pokarmowy, możliwym jest również przez uszkodzenie błony śluzowej innych narządów lub uszkodzony naskórek. Zakażony kogut może przetransmitować chorobę na kury w czasie aktu płciowego. Najczęstszym źródłem zakażenia są ptaki chore, które w swych wydalinach i wydzielinach wydają zarazek w wielkich ilościach. W świecie zewnętrznym zarazek może być rozprzestrzeniony mechanicznie w najrozmaitszy sposób, przez ludzi, zwierzęta, ptaki, pasożyty skórne, oraz różne przedmioty mające styczność z chorym ptactwem. W organizmie zarazek, dostawszy się do krwi, rozmnaża się nadzwyczaj szybko. Koncentracja zarazka we krwi jest tak wielka, że 0,000,001 ccm. krwi zakażonej, wystarcza do zakażenia zdrowej kury.

Wraz z krwią zarazek dostaje się do wszystkich organów, wywołując zmiany zapalne. W tym czasie znajdujemy virus we wszystkich sokach i narządach ciała chorego ptaka.

Zarazek działając uszładzająco na ściany naczyń krwionośnych, powoduje powstanie rozmaitego stopnia wybroczyn i surowiczych wykwosów w jamach ciała. W ślad za zmianami zapalnymi występują procesy nekrotyczne. W miarę przebiegu choroby ilość virusu we krwi i innych tkankach organizmu, spada i często się zdarza, że w zwłokach padłego ptaka nie można wykazać obecności zarazka. Ptaki wrażliwsze padają już w pierwszym stadium choroby, w okresie septicemii, odporniejsze w stadiach późniejszych, lecz zdarzają się wypadki ozdrowienia. U ptaków wodnych: gęsi i kaczek, a również u gołębi, zarazek pomoru atakuje głównie centralny system nerwowy, powodując różnego rodzaju i stopnia porażenia. Ta forma u kur występuje rzadko, lecz można ją zaobserwować przy podostrych przebiegach schorzenia. O tego rodzaju objawach u kur, donosili mi hodowcy drobiu stosunkowo często w 1944 roku, w którym wedle moich obserwacji, epizootcja pomoru przebiegała o wiele łagodniej niż w 1943 roku. Czas inkubacji choroby trwa przeciętnie od 3—5 dni, właściwa choroba 2—7 dni. Zdarzająca się forma plorująca zabija drób w parę godzin.

Śmiertelność przy pomorze drobiu wysoka (często 100%), podlega dużym wahaniom. Przyczyną tego zjawiska jest zmienna zjadliwość virusu. Przechorowanie pomoru pozostawia po sobie odporność, o dokładnej nieprzebadanej trwałości.

Co się tyczy objawów klinicznych to podobnie jak i przy innych, ostro przebiegających, zakaźnych schorzeniach drobiu, nie są one swoiste. Do najbardziej podpadających obserwacji zaliczyłbym objawy duszności. Zaatakowane błony ślu-

zowe górnych dróg oddechowych i górnego odcinka przewodu pokarmowego, wydzielają wielkie ilości gęstego, lepkiego śluzu. Ten powoduje mechaniczne trudności oddechowe. Kura chcąc uzyskać swobodę oddechu, wyciąga szyję, wstrząsa na boki głową, często wydaję płaskiwo-chrapliwy ton. Z dalszych objawów należy wyliczyć zaschnięcie grzebienia i dziwonek, częste nagromadzanie się dużych ilości płynu w wolu, ospałość, brak apetytu, chęć chowania się go niedostępnych kątach, w wypadkach dłuższej trwającej — biegunki.

Zmiany anatomiczno-patologiczne przy pomorze drobiu, są dość charakterystyczne. Opierając się na własnych obserwacjach, poczynionych przy sekcji padłych kur, u których stwierdziłem pomór drobiu, przedstawiam je następująco: w dziobie, jamie nosowej, gardle duże ilości gęstego, lepkiego śluzu, błony śluzowe gardła, przełyku i wola zaschnięte pokryte drobnymi wybroczynami. W wolu często spotyka się większe ilości płynu surowiczo-śluzowego. W żołądku grubościanym błona śluzowa silnie rozpułchniona, pokryta, szczególnie w partiach przejściowej, wybroczynami o różnym stopniu nasilenia — od punktulkowatych wybroczyn do wykwosów krwawych. Często są również nekrotyczne nadżerki błony śluzowej żołądka grubościanego. W jelitach występuje stan zapalny, od kataralnego do ostrego krwotocznego. W kilku wypadkach stwierdziłem w dwunastnicy i jelicie cienkim głębokie, nekrotyczne owrzodzenia, obramowane silnie przekrwionymi brzegami. W żołądku mięśniowym w większości wypadków, drobne wybroczyny. Wątroba, śledziona silnie przekrwione, niepowiększone. W kilku wypadkach stwierdziłem zwyrodnienie wątroby (kolor jasno brązowy do gliniastego, kruchość). Nerki bardzo silnie przekrwione, brązowo-czerwone, lekko powiększone. W jajniku krwawe wydzieliny wewnątrz większych foliкулów, jajowód zgrubiały, przekrwiony. Na wewnętrznej powierzchni mostka, w większości wypadków, drobne punktulkowate wybroczyny. W worku osierdziejowym zwiększona ilość płynu surowiczo-włóknistego. Na epicardium liczne drobne wybroczyny. Błony śluzowe górnych dróg oddechowych zaschnięte, często z wybroczynami, pokryte śluzem. Płuca bez zmian. W jamie brzusznej, w kilku wypadkach, pewna ilość płynu surowiczo-włóknistego.

Diagnozę pomoru drobiu ustalałem na podstawie zmian anatomiczno-patologicznych, danych klinicznych i epizootologicznych, oraz przez wykluczenie bakteryjnych chorób zakaźnych drobiu, jak np. cholery i tyfusu, drogą postawiając materiał na pożywkę i szczepionki zwierząt doświadczalnych (białych myszek). Szczepień doświadczalnych ptaków wrażliwych na pomór drobiu, jak np. gołębi, nie dokonywałem ze względu na znaczne koszty z tym połączone.

Leczenie pomoru drobiu środkami leczniczymi, podług wielu autorów, jest bezcelowe, znany mi jest jednak następujący wypadek: U jednego z hodowców w Radomiu, ukazał się w kurniku pomór drobiu. Zastosował on u kilku bardziej wartościowych kur następujące zabiegi: rozcięcie wola, wyjęcie znajdującej się w nim treści, przepłukanie środkiem dezynfekującym i zadanie Prontosilu w pastylkach, następnie zaszyło wola i przez parę dni podawanie Prontosilu. Rana wola zagoiła się bardzo szybko i po kilkunastu dniach kury zupełnie wyzdrowiały. Wypadek ten przeważałyby za możliwość medykamentarnej leczenia pomoru drobiu w połączeniu z zabiegami chirurgicznymi. Jednak, aby dokładnie ocenić możliwości i wartość tego rodzaju leczenia, należałoby przeprowadzić wiele prób i doświadczeń, gdyż mogły tu zajść szczególnie sprzyjające okoliczności, które przyczyniły się do udania zabiegów.

Najbardziej celowymi środkami przeciw pomorowi drobiu są szczepienia zapobiegawcze i zarządzenia sanitarno-policyjne. W 1943 roku zastosowana została poraż pierwszą na tym terenie szczepionka Instytutu Pulawskiego. Sporządza się ją z zakażonych pomorem drobiu embrionów kurcząt. Stosować ją można tylko w kurnikach zdrowych, u ptaków nie podejrzanych o zarażenie się pomorem. Na polecenie władz przeprowadzono w powiecie radomskim urzędowe szczepienie tą szczepionką kilkunastu wartościowych hodowli drobiu. Stosunki, a następnie działania wojenne, zbliżające się do powiatu radomskiego w 1944 r. uniemożliwiły przeprowadzenie obserwacji nad długotrwałością, wywołwaną przez tę szczepionkę odporności u szczepionego ptactwa.

#### Literatura:

1. Prof. Akademik Wyszelewski „Czwstnaja, Epizootologija” 1940.
2. Hutyr - Marek - Manninger, Spezielle Pathologie und Therapie der Haustiere. 1941
3. Prof. Dr H. Dahmen „Lehrbuch der Veterinär — Mikrobiologie” 1942 r.
4. Dr B. Grzimek „Kranke Geflügel” 1943 r.
5. W. P. „Choroby zakaźne drobiu” Weterynaria Współczesna, 1936 r.
6. Prof. Dr Beller i Dr Zunker „Sammelbericht über die mit Mitteln des Reichs und Preussischen Ministeriums für Ernährung und Landwirtschaft durchgeführte Forschungsarbeit auf dem Gebiete Geflügelkrankheiten”, 1936 r.